

Studia i materiały do dziejów najnowszych ziem północno-wschodniej Polski (1939-1989), pod red. Jana Jerzego Milewskiego,
Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Białymstoku, Białystok 2004, ss. 240.

Na rynku księgarskim ukazała się niedawno nowa pozycja wydawnicza dotycząca dziejów najnowszych ziem północno-wschodnich Polski w latach 1939-1989. Tytuł wskazuje, że jest to praca zbiorowa, w której znalazło się osiem artykułów, ale także źródła i materiały oraz recenzje i sprawozdania. Obecność tych ostatnich pozwala przypuszczać, że zamiarem wydawcy – a jest nim Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Białymstoku – jest kontynuacja wydawnictwa i rozwinięcie go w przyszłości w wydawnictwo periodyczne. Byłby to więc kolejny tytuł wydawany przez środowisko białostockich historyków.

Autorami tekstów są w większości pracownicy białostockiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej oraz badacze zajmujący się problematyką II wojny światowej na północno-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Publikację otwiera artykuł Tadeusza Kraheła, wyjaśniający okoliczności zbrodni na kapłanach w Lidzie, w marcu 1943 roku. Zbiorowa egzekucja dziewięciu księży była częścią martyrologii duchowieństwa polskiego na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Wiązała się z realizacją niemieckich planów eksterminacji zwłaszcza inteligencji polskiej na tych terenach (czasem przy współudziale niektórych organizacji białoruskich). Ks. Krahel zamieścił też życiorysy zamordowanych kapłanów.

Kolejny, bardzo obszerny artykuł, dotyczy akcji „Burza” na Wileńszczyźnie. Jego autorem jest Jarosław Wołkonowski – znany wileński badacz Armii Krajowej. Konspiracja polska na kresach północno-wschodnich funkcjonowała w niezwykle trudnych warunkach, była zwalczana nie tylko przez siły niemieckie, ale też partyzantkę sowiecką i policję litewską. Sytuację utrudniało dodatkowo zerwanie stosunków dyplomatycznych między rządem polskim a ZSRR. Wzmoczona akcja dywersyjna na kresach wobec wycofujących się wojsk niemieckich, miała dokumentować przynależność tych ziem do Polski oraz wolę dalszej walki z hitlerowcami. Zajęcie Wilna przez siły polskiej partyzantki miało być jeszcze mocniejszym argumentem wobec strony sowieckiej. Autor szczegółowo przedstawił przygotowania do operacji „Ostra Brama”, przebieg walk w lipcu 1941 roku i wreszcie

smutny finał, czyli rozbrojenie i internowanie żołnierzy AK przez siły sowieckie. Wołkonowski uważa, że zdobycie mocno bronionego Wilna przekraczało możliwości sił polskich. Operacja wykazała też fiasko nadziei na możliwość porozumienia ze strona sowiecką.

Podobną problematykę, związaną z udziałem Szarych Szeregów w akcji „Burza” na Wileńszczyźnie, zaprezentował w swoim artykule Witold Czarnecki. Szeregi harcerzy na kresach, poza samym Wilnem, nie były zbyt liczne. Mimo to odegrali oni istotną rolę w działalności konspiracyjnej i partyzanckiej.

Kilka kolejnych tekstów prezentuje pierwsze wyniki badań nad aparatem bezpieczeństwa w powojennej Polsce. Tomasz Danilecki zajął się kadrą Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Bielsku Podlaskim. Podstawę kadry resortu bezpieczeństwa na szczeblu centralnym i w terenie stanowili początkowo absolwenci Kujbyszewskiej Szkoły Kontrwywiadu. Byli oni organizatorami wielu powiatowych UB także w województwie białostockim. Jak pisze T. Danilecki, wobec wrogiej postawy ludności polskiej początkowo naturalnym rezerwuarem kadr dla bielskiego UB stała się ludność białoruska. Ogół Białorusinów nie garnął się jednak do tej instytucji; trafiali tam przede wszystkim ci, co już wcześniej mieli styczność z ruchem komunistycznym, należeli do partyzantki sowieckiej lub dłużej przebywali w Rosji (rodziny tzw. „bieżeńców”).

Problemy związane z początkami organizacji i działalności PUBP w Suwałkach przedstawił Paweł Kalisz. W połowie września 1944 roku Antoni Kalinowski otrzymał nominację na kierownika tegoż urzędu, jednak faktyczna działalność datuje się od początku października (początkowo w Sejnach). W połowie 1945 roku urząd liczył już 36 pracowników, zaczęły powstawać sekcje, przewidziane w strukturze organów powiatowych. Początkowo suwalski PUBP, podobnie jak i inne placówki, borykał się z brakiem środków transportu, niedostatkiem wykwalifikowanych kadr oraz dużą rotacją pracowników. W walce z podziemiem do połowy 1945 roku dominującą rolę odgrywały formacje sowieckie.

Rolę UB w kampanii przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 roku na terenie miasta i powiatu Białystok badał Andrzej Wojciulik. Pewnym sprawdzianem możliwości UB w tym zakresie było już wcześniejsze referendum z czerwca 1946 roku. Na wszystkie obwody głosowania zostały założone teczki obserwacyjne, w których gromadzono odpowiednie informacje (sytuacja społeczno-polityczna, charakterystyki członków komisji wyborczych). Główną uwagę UB skoncentrowało na opanowaniu komisji wyborczych oraz infiltracji i rozbiciu PSL, w którym widziało głównego przeciwnika.

W kolejnym tekście Marcin Zwolski przedstawił kulisy spektakularnej ucieczki z więzienia w Białymstoku w dniu 9 maja 1945 roku. Co ciekawe, akcja była dziełem samych więźniów, bez pomocy z zewnątrz. Inicjatorzy ucieczki wykorzystali brak dyscypliny wśród strażników i bałagan panujący w więzieniu. Do działania skłaniała powszechna obawa przed wywózką do ZSRR. Grupa organizatorów, pod kierunkiem Tadeusza Gołaszewskiego „Lisa”, przygotowała wytrychy i wykorzystując „zakrapiane” świętowanie zwycięstwa nad Niemcami, obezwładniła kilku strażników, a następnie otworzyła szereg cel i bramy więzienia. Autor artykułu

zamieścił też listę więźniów, którym udało się wtedy zbiec z więzienia. Figuruje na niej 98 nazwisk, ale faktyczna liczba uciekinierów była zapewne większa.

Krzysztof Sychowicz przedstawił wyniki swoich badań nad polityką władz wobec duchowieństwa archidiecezji wileńskiej z siedzibą w Białymstoku w latach 1945-1949. Początkowo komuniści nie prowadzili jakiegś szczególnie represyjnej polityki wobec Kościoła. Ważniejsza była walka z podziemiem, poza tym nie chcieli dodatkowo zrażać społeczeństwa. Jednak duchowieństwo pozostawało pod troskliwą „opieką” urzędów bezpieczeństwa. Zajmował się tym V wydział WUBP, w tym zwłaszcza V sekcja, której zadaniem było obsadzanie agenturą i osłabianie wpływów Kościoła katolickiego. Informatorów pozyskiwano często spośród służby kościelnej. Niepokój władz budził wpływ duchowieństwa na młodzież, czemu starano się przeciwdziałać kontrolując sytuację w szkołach i organizacjach młodzieżowych.

W publikacji znalazły się też ciekawe materiały o charakterze źródłowym. Otwierają je wspomnienia Kazimierza Czaplo – żołnierza AK z rejonu Lidy – obejmujące okres lipiec 1944 – styczeń 1945. Jego losy były typowe dla wileńskich i nowogródzkich akowców – akcja „Burza”, rozbrojenie i internowanie przez wojska sowieckie, pobyt w obozach, wreszcie upragniony powrót do kraju. Piotr Łapiński zestawiał natomiast listę osób skazanych na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku w latach 1946-1955. Obejmuje ona aż 277 nazwisk, ale na szczęście nie wszystkie wyroki wykonano. Natomiast Waldemar Wilczewski opublikował wybór dokumentów przedstawiających działania Służby Bezpieczeństwa wobec dyplomatów brytyjskich odwiedzających prywatnie Białowieżę w latach siedemdziesiątych. Dają one obraz metod i środków inwigilacyjnych stosowanych wobec obcokrajowców odwiedzających Polskę w tym okresie.

Prezentowana publikacja przybliżyła ważne i jednocześnie w większości mało znane wątki z historii najnowszej ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Jest wynikiem najnowszych badań głównie młodych historyków, wykorzystujących niedawno udostępnione archiwalia władz bezpieczeństwa. Pole badań nad dziejami najnowszymi – także naszego regionu – jest więc otwarte, a postęp w tym zakresie już widoczny. W ślad za tym wydawnictwem pójdą zapewne następne podobne publikacje. Wydawcy i Redaktorowi należy życzyć konsekwencji i stabilnych podstaw finansowych, co pozwoli przekształcić tę inicjatywę edytorską w wydawnictwo periodyczne. Historia najnowsza cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno profesjonalnych badaczy, jak też studentów i „miłośników” historii. Publikacje z tego zakresu znajdują więc swoich czytelników.

Jan Snopko